

Martuszewski, Edward

"Natangen, Landschaft und Geschichte. Gesammelte Beiträge", Emil Johannes Guttzeit, Marburg/Lahn 1977 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 352-354

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

królowi polskiemu, a i sytuacja Inflant nie była jeszcze tak beznadziejna, aby rezygnować z niezależności. Z kolei Zygmunt August, nie biorąc nawet pod uwagę sytuacji wewnętrznej w jego państwie, nie mógł przeprowadzić inkorporacji Inflant siłą, gdyż przyniosłoby to poważne powikłania na arenie międzynarodowej. Kunkatarska polityka inflancka Zygmunta Augusta także w latach następnych — nie znajdującą uznania Rasmussena — przyniosła już w roku 1561 wiadome efekty.

W końcu można by wysunąć zastrzeżenia odnośnie do zbyt pobieżnego omówienia układów wileńskich z lat 1559 i 1561. Nader mało miejsca poświęcono tutaj tym artykułom, które regulowały sprawy wewnętrzne Inflant. Wreszcie autor pominął wojnę chłopską w Estonii i na Litwie 1560 roku, która zdaniem niektórych autorów ostatecznie przesądziła o opowiedzeniu się pewnej grupy feudałów inflanckich za protektorem polsko-litewskim w Inflantach.

Książka Knuda Rasmussena pobudza do dyskusji i żaden badacz zajmujący się upadkiem państwa Zakonu Kawalerów Mieczowych nie będzie mógł przejść obok niej obojętnie.

Janusz Maltek, Jerzy Olewnik

Emil Johannes Guttzeit, *Natangen, Landschaft und Geschichte. Gesammelte Beiträge, Wissenschaftliche Beiträge zur Geschichte und Landeskunde Ostmitteleuropas, Marburg/Lahn 1977.*

Książka ukazała się na zlecenie Instytutu Herdera jako 106 pozycja cyklu wydawniczego *Naukowe przyczynki do historii i geografii Europy środkowo-wschodniej*. Wydawcą jej jest Hans-Jürgen Karp, autorem krótkiej przedmowy Udo Arnold (jako przewodniczący Komisji Historycznej dla Wschodnio- i Zachodniopruskich Badań Regionalnych), natomiast autorem wstępu, prezentującego czytelnikowi dorobek pisarski Emila Johanna Guttzeita — Kurt Forstreuter.

Tylko jedna trzecia część spośród 38 autonomicznych tekstów, zamieszczonych w tej książce, może pretendować do miana naukowych przyczynków. Są to dość specjalistyczne, by nie rzec wręcz marginalne zainteresowania autora, który odnotowując wybrane, pojedyncze zjawiska z bardzo odległej przeszłości Natangii nie stara się dojść do bardziej syntetyzujących stwierdzeń czy obserwacji. Ten mikromonograficzny charakter wspomnianych tekstów ma przynajmniej staranne udokumentowanie szczegółów.

Inaczej jest w przypadku pozostałych tekstów, stanowiących większą część książki i decydujących o jej charakterze. Są to na ogół przedruki z regionalnych kalendarzy i — przede wszystkim — z pisma „Das Ostpreussenblatt”. Pierwotne ich przeznaczenie, nieznacznie tylko skorygowane przez wydawcę, sprawia, że posiadają one dość względną wartość poznawczą. Guttzeit ze swobodą i swadą przewodnika turystycznego, który pokazuje wycieczce ciekawostki jakiegś miejscowości czy też jakiego zabytku, przechodzi szybko od opisu struktury geologicznej do dowolnie wybranych dat z wczesnego średniowiecza, aby do informacji na temat — na przykład — węgorki w XIX wieku dołączyć informację typu antropomicznego itd. itd. Te gawędy turystyczno-krajoznawcze, przybierające miejscami formę reportażu gazetowego, mają za zadanie utrwalić w pamięci członków ziomkostwa z powiatu Pruska Hławka czy też Świętomiejsce wygląd ich stron rodzinnych.

Nie można mieć do autora pretensji, że stać go jedynie na to. Również tego rodzaju teksty historyczne mogą posiadać cenne treści poznawcze. Trudno wymagać od gawęd popularnonaukowych, aby były opatrzone w pełny aparat naukowy, ale wydaje się, że należało je przynajmniej uzupełnić jakimś, choćby sumarycznym zestawieniem literatury przedmiotu, która umożliwiła autorowi zrobienie kompilacji czy też napisanie reportażu dziennikarskiego, uzupełnionego ciekawostkami z odległej, względnie z nowszej historii.

Kolejny poważny mankament, sprawiający, że książka Guttzeita posiada dość małą wartość jako pozycja naukowa, wynika z całkowitego braku indeksów, zarówno rzeczowych, jak i osobowych.

Wyraźne preferowanie przez autora tematyki średniowiecznej w połączeniu z powierzchownym charakterem całości sprawia, że — nie w formie pretensji, ale w formie dezyderatu pod adresem tych historyków, którzy podejmą jeszcze temat przeszłości Natangii — warto zwrócić uwagę na przykład na to, że właśnie na jej terenie znajdowały się ważne ośrodki oświatowe dla całych Prus Wschodnich w XIX wieku. Już w XVIII wieku powstało w Klein Dexeń seminarium nauczycielskie, a następnie druga placówka tego typu w Mühlhausen. Z połączenia ich w 1834 roku powstało państwowe seminarium w Pruskiej Hławce, dostarczające szkolnictwu coraz lepiej kwalifikowanych nauczycieli. Odegrało ono między innymi dużą rolę w germanizacji szkolnictwa na Mazurach.

Szkoda też, że tak świetnie zorientowany w detalach średniowiecza autor książki nie zauważył w południowej Natangii, w parafiach Domnowo, Wiewiórki, Klein Dexeń, Bladiau, ludności polskiej, dla której — jak podaje Richard Abramowski (*Evangelisches Gemeinde-Blatt*, 1912, ss. 197, 211) odprawiane były nabożeństwa w języku polskim.

Karl Müller (*Aus einer alten Kirchenregistratur*, *Evangelisches Gemeinde-Blatt*, 1912, nr 31) napisał — cytuję za Władysławem Chojnackim, *Zbory polsko-ewangelickie w byłych Prusach Wschodnich w XVI—XX w.* — na temat Kandyt:

„Biskup ewangelicki Filemon Heshus (1573—1577) ustanowił dla tego kościoła następujący porządek nabożeństw. Każdorazowy proboszcz winien znać jednakowo język polski i niemiecki —. Wszystkie nabożeństwa, tak niedzielne jak świąteczne, winny być odprawiane najpierw po polsku, następnie po niemiecku, przy czym ewangelie oraz katechizm należy czytać ludowi z drukowanych tablic wyraźnie i powoli, osobno Polakom i osobno Niemcom”.

Adolf Rogge, który podobnie jak Guttzeit, napisał przyczynkę na temat Bałgi, tyle tylko, że drukował go w „*Altpreussische Monatsschrift*” w 1870 roku, uważał jeszcze za możliwe stwierdzić, że w recesie wizytacyjnym z 1565 roku jest mowa o licznej ludności polskiej, mieszkającej w najbliższej okolicy Cynt (między Pruską Hławką a Świętomiejscem).

Na marginesie książki, której tytuł i oba podtytuły więcej obiecują, niż to zostało przedstawione, warto zwrócić uwagę na ciekawe zjawisko przechodzenia nazw pruskich z biegiem czasu na sąsiednie terytoria plemienne, świadczące bodajże o tym, że dla najeźdźców wierność i szacunek dla tradycji topograficznej były bez większego znaczenia.

Dość dobrze znana jest sprawa „wędrowania” nazwy Warmia w kierunku południowym i objęcia przez nią zachodniej części pierwotnej Barcji z jed-

noczesnym zawężeniem pierwotnej Warmii w rejonie północnym. W swojej pierwszej gawędzie (*Das nördliche Natangen*) Guttzeit pisze:

„Warmia była pierwotnie krainą nadbrzeżną, która obejmowała teren osadniczy na wybrzeżach Zalewu aż do dolnego biegu Pregoły. Stara Natangia natomiast była krainą w głębi ładu (*Binnenlandschaft*), nie dochodzącą ani do Pregoły, ani do Zalewu”.

Otóż podobnie jak władztwo biskupów z Lidzbarka sprawiło, że nazwę Warmia rozciągnięto aż po źródła Łyny na południu, coś innego (warto byłoby ustalić co) spowodowało, że na przełomie XVIII i XIX wieku oprócz niemieckiej Natangii (późniejsze powiaty Świętomiejsce, Pruska Ilawka, częściowo Bartoszyce — a więc oprócz staropruskiej Natangii, do której w XVI w. dotarło polskie osadnictwo), częścią wschodniopruskiej kamery wojskowo-ekonomicznej była „polska Natangia”, to znaczy dziewiętnastowieczne wschodnie Mazury, rejon od Kętrzyna i Węgorzewa po Pisz i Elk¹.

Nazwa „polska Natangia” (jako odpowiednik wschodnich Mazur) występuje również w publikacjach książkowych z przełomu XVIII i XIX wieku, np. u Ludwika Gervais, *Notizen von Preussen, mit besonderer Rücksicht auf die Provinz Littauen, zweite Sammlung, Königsberg 1796*. Znajdujemy w niej zwroty „Von den Land-Seen des Polnisch-Natangschen Creises”, „Polnisch-Natangsche District”, a dołączona mapka nosi tytuł *Situations Plan von denen Seen und Canaalen in dem Polnisch Natangschem Creyse* (i ma dużą wartość dla historyka, interesującego się hydrografią oraz rozmieszczeniem lasów w tamtym okresie w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich).

Edward Martuszewski

Reinhold Heling, *Die männliche Bevölkerung in den 48 ländlichen Kirchspielen der Diözesen Rastenburg und Kreuzburg im Jahre 1778 nach den Erfassungslisten der Dienstpflichtigen für den Bau der Festung Graudenz, Sonderschriften des Vereins für Familienforschung in Ost- und Westpreussen, e.V., Hamburg 1979, Nr 41, ss. XII, 373, nbl 4.*

Bezpośrednio po pierwszym rozbiórze Polski Prusacy przystąpili do budowy twierdzy grudziądzkiej, wykorzystując w tym celu szarwarczną robotniczą ludność wiejskiej zarówno w nowo utworzonej prowincji Prusy Zachodnie, jak i w obu kamerach wschodniopruskich. Podstawą dokonania przygotowanego spisu było rozporządzenie, wydane 15 grudnia 1777 roku.

Omawiana książka jest wydawnictwem źródłowym, wykorzystującym dwa teksty spisowe, zachowane w archiwum w Getyndze (Etatsministerium des Staats Archivs Königsberg EM 83e Nr. 282) a obejmujące ewangelickie diecezje Krzyżbork (Kreuzburg) i Kętrzyn. Spisowi podlegała ludność męska w wieku od 12 do 60 lat (początkowo górna granica wieku ustalona została na 63 lata), przy czym w miastach wyłączeni byli mieszczanie (spisywano więc tam jedynie ludzi utrzymujących się z pracy rąk własnych). Również na wsi wyłączano niektóre grupy osób. Autor wymienia we wstępie szlachtę, administratorów dóbr, księży, nauczycieli, żołnierzy i inne osoby, opierając się prawdopodobnie w tym przypadku na wyłączeniu, zastosowanym przez proboszcza parafii Boże, Beniamina Gottliba Schimanowskiego (s. 206). W rzeczywistości zasada takich właśnie wyłączeń nie była jednak stosowana przez wszystkich spisujących, czego dowodem jest m. in. objęcie spisem pana von

¹ Por. Zentrales Staatsarchiv, Dienststelle Merseburg, Rep. 76 alt I Nr 172 Bd II, Szkoła prowincjonalna w Elku 1803—1806, k. 39, Pismo radcy Becherera z Orzysza z 25 IX 1803 r.